

ANNA JELINOWSKA

ur. 1924; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Grodno, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Grodno, II wojna światowa, koledzy, koleżanki, Żydzi, likwidacja getta w Grodnie, stosunki polsko-żydowskie, Oskar Bronerwajn

Żydowscy koledzy

Moją koleżanką była Żydówka – Gietka Janowska, z którą bardzośmy się lubiły. W pierwszych miesiącach po wybuchu wojny ja miałam taką grupę zaprzyjaźnionych koleżanek i kolegów i wśród nich było dwóch Żydów. Jeden był w moim wieku, drugi trochę starszy ode mnie i w tym drugim, tym starszym to ja się podkochiwałam. Myślę, że jednym z powodów było to, że on był bardzo muzykalny, ślicznie grał na pianinie i mieliśmy takie seanse – siedzieliśmy, słuchaliśmy, on nam grał. I to grał w konwencji jazzowej utwory muzyki poważnej, a w szczególności Chopina, co bardzo nam imponowało. Poza tym w ogóle był przystojny i taki podrywający. Nie była to jakaś poważna sprawa. Każde z nas potem miało swoje życie i szło swoją drogą.

Kiedy było w Grodnie likwidowane getto, jeden z kolegów z tej naszej paczki idąc ulicą, usłyszał, że ktoś go woła po imieniu. Jechała ciężarówka otwarta, którą wieziono grupę Żydów. Nie wiem, czy na bezpośrednie stracenie, czy do pociągu do Treblinki. W tej grupie Żydów był Oskar Bronerwajn, o którym wspominałam, że był moją sympatią, razem z nim była jego żona, bo on w getcie się ożenił, a tą żoną była właśnie Gietka Janowska. Oskar zawołał tamtego kolegę i krzyknął do niego: „Powiedz Hance, co się z nami dzieje”.

To jest aż dziwne, co ja powiem. To był okres, kiedy wokół nas mordowano setkami ludzi. Nie w tym sensie, żeby to się działo na naszych oczach, ale że wszyscy byliśmy świadomi tego. Tu wywożą pociągi całe, bo ich będą mordować, tam łapią [ludzi] i rozstrzeliwują, były masowe egzekucje. To był jeden z epizodów. I nie powiem, żebym ja została w jakiś szczególny sposób tym wstrząśnięta. Ja tak jakby przyjęłam do wiadomości, że i oni też. To jest bardzo trudno powiedzieć, co ja przeżywałam, bo to jest takie ogromnie złożone. Z jednej strony to się przeżywa taki najniższej kategorii strach, że teraz tamtych, to kiedy mnie. A z drugiej strony – straszny żal i też straszny gniew i złość, taką jakąś chęć, żeby to pomścić.

Data i miejsce nagrania	2005-05-07, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"